

1 Niedziela Adwentu A

Oczekiwanie i czujność

- Prorok Izajasz (prorok adwentowy) przedstawia dziś wizję czasów przyszłych, niekoniecznie eschatologicznych,
- w tych przyszłych czasach do świątyni Pana pójdą wszystkie narody, pielgrzymować będą do Boga: podobną tematykę znajdujemy w psalmach tzw. pielgrzymkowych, Syjon jest miejscem zamieszkiwania Jahwe, to jest cel wszelkich pielgrzymek a zarazem miejsce szczególnej Bożej opieki,
- świątynia jerozolimska zbudowana była na wzgórzu, więc widoczna była z daleka, jej widok niemalże zachęcał do przyścia na to miejsce, w świątyniach zasięgano także porady u Boga/bogów, dlatego też według proroka Izajasza właśnie po taką poradę pielgrzymują narody,
- narody pielgrzymować będą, by nauczyć się kroczyć drogami pańskimi – prorocy wzywają, by szukać Jahwe, bo to jedyny sposób na odnowienie Przymierza i powrót do wspólnoty z Bogiem,
- kroczyć Jego drogami to znaczy postępować według Jego wskazań - użyty tu hebrajski termin הלך (halak) przywodzi na myśl halachę - tradycję żydowską, która do dziś jest wykładnią Prawa, wskazaniem, jak postępować etycznie (הלכה halacha – droga),
- nie dziwi więc przypomnienie, iż Prawo (Tora) pochodzi z Syjonu, a słowo Pańskie (słowo zbawcze) z Jeruzalem
- ten przyszły czas , to czas pokoju (zbawczy dar Jahwe), tak będą przedstawiane czasy mesjańskie - miecze będą przekute na lemiesz, a włócznie na sierpy, naród nie podniesie miecza przeciwko innemu narodowi, nie będą się zaprawiać do wojny,
- dzisiejszy psalm (122) zachęca, by z radością iść na spotkanie z Panem, by wyruszyć jako pielgrzym do Jego świątyni,
- psalmista wyraża radość już na samą wieść, że ma wyruszyć do domu Pana – czy my cieszymy się na myśl o spotkaniu z Jezusem na niedzielnej Mszy sw, czy z ochotą planujemy swoją modlitwę, traktując ją jako właśnie spotkanie z Panem?
- pielgrzymując do Pana mamy prosić o pokój – dar Bożej łaskawości,
- św. Paweł wzywa dzisiaj Rzymian, by wstali ze snu, bo zbliża się czas zbawienia,
- sen lub letarg może tu oznaczać niewrażliwość na sprawy duchowe (tak rozumeli to filozofowie greccy), lub zwykłe ignorowanie tego, co ważne. Trzeba się przebudzić i czuwać, bo ten szczególny czas już nadchodzi,
- zbawienie jest blisko – przybliżył się dzień: te sformułowania przywodzą na myśl Dzień Pański, czyli czas Paruzji, powtórnego przyścia Jezusa, by dopełnić dzieła zbawienia,
- naturalnym jest więc nawoływanie Pawła, by odrzucić uczynki ciemności – uczynki złe, czyli grzech („światłość" i „ciemność" często obrazowały dobro i zło, często też przedstawiano przy ich pomocy konflikt pomiędzy dobrem i złem),
- wierzący w Chrystusa mają żyć przyzwoicie, czyli porzucić zło charakterystyczne dla pogan (tu Paweł podaje listę grzechów, których należy unikać),
- by łatwiej to uczynić, konieczne jest przyobleczenie zbroi światła (często u Pawła zmaganie z samym sobą opisywane jest terminologią wojskową, owa zbroja zostanie opisana w 1 Tes 5,8 i Ef 6,15-17),

- dzisiejsza Ewangelia wzywa do czujności i nieustannego oczekiwania na przyjście Chrystusa,
- przyjście Syna Człowieczego (zapowiadanego w starym Testamencie Mesjasza) przez niektórych rozumiane było jako zjawienie się w wyznaczonym przez Boga czasie, choć inni uważali, że Jego przyjście będzie nieoczekiwane, jednak po nawróceniu Izraela,
- Jezus przypomina uczniom historię Noego i czas potopu: Noe odpowiadając na Boże wezwanie buduje arkę i przygotowuje się na potop, jednak jemu współcześni nie dość, że nie rozumieją zachowania Noego, to okazują się zupełnie niewrażliwi na Boże przestrogi (tradycja żydowska wyraźnie wspomina bezprawie i złe czyny tamtego pokolenia = jak wspomniany sen w drugim czytaniu),
- zwrot „nie spostrzegli się” może oznaczać ignorancję tych, co byli zajęci sprawami dnia codziennego, a może też i grzech, czyli uczynki ciemności, wspomniane w drugim czytaniu. Grzeszni nie zauważyli tego, co ważne, zostali zaskoczeni bożym działaniem,
- „jeden będzie wzięty ...” – kontekst sugeruje, że zostanie wzięty na sąd (Dzień Pański ma być osądzeniem grzeszników),
- Jezus wprost wzywa, byśmy byli gotowi na Jego przyjście, byśmy nie spali, ale byli czujni, jak w razie niebezpieczeństwa włamania złodzieja,
- chrześcijańska czujność i radosne oczekiwanie na przyjście Jezusa to sens naszego życia, które jest adwentem.

Ks. Mariusz Woźniak